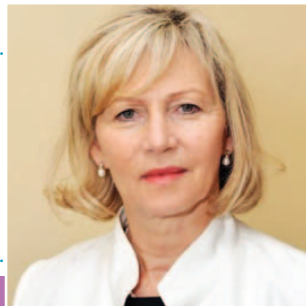


Hanna Tchórzewska-Korba

*Kierownik Zakładu Rehabilitacji
Centrum Onkologii w Warszawie
dr nauk o kulturze fizycznej*



Czy proteza piersi jest konieczna?

Kiedy zaczynałam pracę w Centrum Onkologii – w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku – pacjentki w Polsce nie miały wyboru. Była wówczas dostępna jedna polska proteza, co prawda za darmo i dla każdego, ale... Dziś nikt by na nią nawet nie spojrział i nie chciał z niej korzystać. Jeśli pacjentka miała rodzinę za granicą, to po podaniu dokładnych wymiarów (określonych przez przeszkolone w tym zakresie osoby) mogła zostać właścicielką dobrej niemieckiej protezy. Pamiętam, jak z pacjentkami szyłyśmy woreczki z siemieniem lnianym lub kaszą manną. Lepiej uzupełniały brak piersi niż dostępny asortyment. Można zapytać: **czy proteza jest w ogóle konieczna?** Na pewno jest konieczna, nie tylko ze względów estetycznych, ale przede wszystkim ze względów medycznych. Brak protezy ma wpływ na zaburzenie statyki mięśniowej, a co za tym idzie może spowodować: zaburzenie stabilizacji łopatki lub jego pogłębienie, uniesienie lub obniżenie barku, przykurcz mięśni klatki piersiowej. W niektórych przypadkach może także spowodować lub pogłębiać skrzywienie boczne kręgosłupa.

Oczywiście im większy rozmiar biustu – tym większe zagrożenie. Drogie Czytelniczki – Panie po obustronnej mastektomii – tym bardziej nie powinny rezygnować z protez!

Brak protez prowadzi do przykurczu mięśni klatki piersiowej, a co za tym idzie do poważnych wad postawy, z zaburzeniami funkcji oddychania oraz ograniczenia ruchomości w obrębie obręczy barkowej.

Nie jest również wskazane noszenie protezy tylko okazjonalnie, np. wybierając się do lekarza. Wiem, że wiele kobiet lubi zdejmować bieliznę po przyjeździe do domu. Ale takie postępowanie nie sprzyja zdrowiu.

Często Panie pytają, czy do spania trzeba zakładać stanik z protezą. **Brak protezy w czasie snu nie ma żadnych konsekwencji medycznych**, można jedynie zastanawiać się nad swoim wyglądem w bieliźnie nocnej. Teraz można kupić koszulkę na ramiączkach lub piżamę z wyprofilowanym stanikiem odpowiednim do wielkości protezy. Nie wspomnę już o kostiumach kąpielowych czy specjalnej protezie do pływania, które kiedyś nie były przecież dostępne.



Fot. Amoena

Uważam, że proteza samoprzylepna jest hitem numer jeden, pod warunkiem ścisłego przestrzegania instrukcji użytkowania. W odpowiednim momencie – nie jako pierwsza proteza po leczeniu – może ona być alternatywą dla operacji rekonstrukcyjnej.

Drogie Czytelniczki, korzystajcie z możliwości, na które zasługujecie i które obecnie są dostępne. Jak już wspomniałam, sama szyłam woreczki z siemieniem i kieszonki do staników – więc mogę powiedzieć, że teraz jest raj na ziemi.

